

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr.

Wilno, dnia 25 września 1930 roku.

322.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział, Str.

1. "Lietuvos Aidas" o stosunkach niemiedko-litewskich.-
2. "Rewelacje" "Berliner Tageblattu" w sprawie porozumienia polsko-litewskiego.-

I. 1.

" 2.

K r o n i k a .

3. Siódmy kongres Jedności litewsko-łotewskiej w Rydze.-
4. Dookoła rokowań polsko-litewskich.-
5. "Lietuvos Aidas" o drugich Targach Północnych w Wilnie.-
6. "Trinitas" o germanizacyjnej polityce w Prusach Wschodnich.-
7. Zaprzeczenie Elty w sprawie pogłosek o rokowaniach polsko-litewskich.-

" 3.

" 3.

" 3.

" 3.

" 3.

-----oo0oo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRAJECZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o stosunkach niemiecko -
litewskich.

"Lietuvos Aidas" Nr.215 z dn.22.IX.1930 r. Art.p.t."Skar-
ga niemiecka w Lidze Narodów". Streszczenie:

Z Genewy nadeszły wiadomości, że Niemcy poparli skargę Kłajpedzian do Rady Ligi Narodów w sprawie rzekomego pogwałcenia konwencji kłajpedzkiej przez rząd litewski. W ten sposób potwierdza-
ją się pogłoski o kłajpedzkiej skardze. Jak się okazuje, treść skar-
gi odpowiada niemal całowicie zamieszczanym przed paru tygodniami
komunikatom. Niemcy popierają żądania Kłajpedzian w sprawach nastę-
pujących: 1. Rząd obszaru Kłajpedy ma być tworzony według zasad par-
lamentaryzmu i demokracji. 2. Gubernator nie powinien się wtrącać
do autonomicznych spraw Kłajpedy, względnie powinien motywować
swe veto do wydawanych przez sejmik kłajpedzki ustaw. 3. Rząd
litewski winien pod każdym względem szanować nieetykalność sądownic-
twa na obszarze Kłajpedy. 4. Rząd litewski winien wypłacać Kłajpe-
dzie należną część dochodów. 5. Rząd litewski winien znieść stan wo-
jenny i cenzurę prasową. 6. Należy ograniczyć ustawę, na mocy któ-
rych prawa gubernatora są zbyt szeroko pojmowane.

Wszystkie te żądania Niemców kłajpedzkich są nieuzasadnio-
ne. Trudno by znaleźć chociaż jeden fakt, któryby świadczył, że rząd
litewski w czemkolwiek konwencję kłajpedzką pogwałcił. Istotnie. Kłaj-
pedzianie np. żądają utworzenia dyrektorjatu krajowego na zasadach
parlamentarnych. Tymczasem na tych właśnie zasadach tworzą dotych-
czas wszystkie dyrektorja krajowe. pewne przewleknięcie przy tworzeniu
ostatniego dyrektorjum jest normalnym objawem w państwach o ustroju
parlamentarnym. Niemcy same przeżywały podobne trudności przy two-
rzeniu rządów, po ostatnich zaś wyborach do Reichstagu należy ocze-
kiwać szczególnie poważnych utrudnień.

Również i inne oskarżenie, wysunięte przez kłajpedzian i
głoszące, iż gubernator nie podaje motywów swego veto, zakładanego
przeciwko ustawom, przyjętym przez sejmik, jest bezpodstawne, bo -
wiem § 16 konwencji kłajpedzkiej nie zobowiązuje gubernatora do po-
dawania motywów swego veto przeciwko pewnym ustawom.

Śmieszne natomiast jest żądanie Kłajpedzian zawieszenia
ustaw, rozszerzających prawa gubernatora kraju Kłajpedzkiego. O
takim rozszerzeniu nikt w Litwie nie słyszał.

Należy się dziwić, iż rząd niemiecki w takich warunkach
zechciał wspomnianą skargę poprzeć w Radzie Ligi Narodów. W tym wy-
padku najbardziej, być może, zawiniła prasa wschodnio-pruska, któ-
ra w ciągu kilku miesięcy prowadziła planową kampanję przeciwko rzą-
dowi litewskiemu i inspirowana przez pewne grupy niemieckie, starała
się poróżnić Berlin z Kownem. Należy ubolewać, iż te usiłowania nie-
odpowiedzialnych polityków osiągnęły kusek. Wystąpienie rządu nie-
mieckiego będzie musiało wywołać ujemne wrażenie wśród przyjaciół
Niemców w Litwie. Wobec tych ścisłych stosunków politycznych i gos-
podarczych, jakie dotąd łączą Niemcy z Litwą, wtrącanie się Nie-
miec do stosunków między rządem centralnym a krajem Kłajpedzkim sta-
nowi bez wątpienia dysonans.

Wypada dzisiaj z ubolewaniem podkreślić również inny fakt.
Mianowicie, pewien odłam Niemców, jak widać, dobrych stosunków z
Litwą nie conie. Wskazują to głosy, które ukazały się przed kilku
dniami w prasie niemieckiej i otwarcie, a nawet rzecz można, cynicz-
nie żądają zastosowania przez Niemcy w stosunku do Litwy represyj
gospodarczych: wskazują, iż Litwę, która posiada w Niemczech rynek
zbytu dla przeszło połowy swego eksportu, łatwo byłoby zmusić do po-
słuszeństwa.-

Wzrost 1,70 m.
Ciężar ciała 65 kg.
Ciężar ciała 65 kg.
Ciężar ciała 65 kg.

Wzrost 1,70 m.
Ciężar ciała 65 kg.
Ciężar ciała 65 kg.
Ciężar ciała 65 kg.

Wzrost 1,70 m.
Ciężar ciała 65 kg.
Ciężar ciała 65 kg.
Ciężar ciała 65 kg.

Wzrost 1,70 m.
Ciężar ciała 65 kg.
Ciężar ciała 65 kg.
Ciężar ciała 65 kg.

Wzrost 1,70 m.
Ciężar ciała 65 kg.
Ciężar ciała 65 kg.
Ciężar ciała 65 kg.

W dalszym ciągu polityce zagranicznej Litwy stawiane są zarzuty, iż za rządów Voldemarasa skierowana była ku nastraszeniu Niemców rzekomą ugodą z Polską: tej metody nie wyrzekła się i obecna polityka zagraniczna Litwy.

Rząd litewski nie ma potrzeby zbawnie się przejmować skargą Kłajpedzian. Społeczeństwo litewskie zrozumie, iż rządowi Rzeszy trudno było oprzeć się głosom prasy niemieckiej. Piorąc zaś pod uwagę, iż rząd litewski posiada dostatecznie dowodów, by odeprzeć wszelkie zarzuty, należy sądzić, iż efekt skargi będzie nieznaczny. Wskaże on tylko światu, iż pewne sfery niemieckie dążą wszelkimi sposobami do wytworzenia w Europie wschodniej opinii, przychylnej dla rewizji granic niemieckich.-

"R e w e l a c j e" "B e r l i n e r T a g e b l a t t u" w s p r a -
w i e p o r o z u m i e n i a p o l s k o - l i t e w s k i e g o .

Od czasu do czasu zamieszcza prasa zagraniczna, zwłaszcza niemiecka, sensacyjne i nieprawdopodobnie brzemiące pogłoski na temat stosunków polsko-litewskich. Ostatnio na łamach "Berliner Tageblattu" ukazały się następujące "rewelacje", pochodzące rzekomo z Kowna, a mające potwierdzać demontowane w swoim czasie przez rząd litewski wiadomości o prywatnych rokowaniach polsko-litewskich: Podajemy "rewelacje" "Berliner Tageblattu", jako pewnego rodzaju curiosum:

Prywatne rokowania polsko-litewskie prowadzone są w majątku brata Piłsudskiego Pikieliszkach i w polskim ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem dyrektora ministerjalnego Tarnowskiego. Ze strony Litwy bierze udział w rokowaniach część przywódców partji chrześcijańsko-demokratycznej, wpływowi politycy ludności litewskiej w Wilnie, z polecenia zaś Watykanu uczestniczy w układach ks. Urbanowicz z Ameryki. Porozumiano się co do rozwiązania kwestji wileńskiej w sposób następujący.

Nowa granica ma przejść przez miejscowości Widze, Gierwecie i wzduż Wilenki. Dworzec kolejowy Wilejka pozostaje w rękach polskich. Samo Wilno zostaje podzielone w sposób następujący, iż Zamek, kościół Ponifraterski, Katedra i Al. Mickiewicza przechodzą do Litwy, podczas gdy Pałac Biskupi, Uniwersytet, kaplica Ostrej Bramy i dworzec kolejowy pozostają w ręku polskim. Na południe od Wilna granica ma przebiegać w sposób następujący, iż Landwarowo i Lejpuny będą w Polsce, Troki zaś w Litwie. Sejny i Wigry przejdą do Litwy, Suwałki zaś pozostaną polskie. Linje kolejowe w wymienionych terenach przechodzą do rąk prywatnych i zostaje zagwarantowany swobodny ruch tranzytowy. Polska żąda za te ustępstwa terytorjalne morskiej bazy wojennej w Kłajpedzie i Nidzie. Po skutecznych prywatnych rokowaniach w sprawie tego projektu ks. Urbanowicz udał się do Rzymu, aby złożyć tu sprawozdanie.

Te prywatne układy znalazły tymczasem odgłos. Jak się wyjawia, kierownictwo litewskie koła polityczne są skłonne do zaaprobowania tego projektu. Pogląd, iż czas już osiągnąć porozumienie z Polską, zyskuje obecnie coraz więcej posłuchu w związku z sesją genewską, w której biorą udział ministrowie Zaleski i Zaunius. W tych dniach minister spraw zagranicznych Zaunius odbył rozmowę z ministrem Rzeszy Curtiusem. W międzyczasie Zaleski zawiadomił piśmiennie Ministra Spraw Zagranicznych Zauniusa o swej zgodzie co do podjęcia bezpośrednich rokowań pomiędzy Litwą a Polską.-

S i ó d m y k o n g r e s J e d n o ś c i l i t e w s k o - ł o - t e w s k i e j w R y d z e . Według informacji "Lietuvos Aidasa", odbył się w dniu 21 września w Rydze siódmy kongres towarzystwa Jedności litewsko-łotewskiej. Wygłoszono szereg przemówień i referatów, nawołujących oba kraje do wspólnej pracy.-

D o k o ł a r o k o w a ń p o l s k o - l i t e w s k i c h . Jak podaje genewski korespondent "Lietuvos Aidasa", polski minister spraw zagranicznych Zaleski przesłał na ręce litewskiego ministra spraw zagranicznych list, w którym proponuje podjęcie bezpośrednich rokowań między obu krajami celem uzupełnienia układu o ruchu pogranicznym nową konwencją, która określałaby sposób regulowania na miejscu zajęć pogranicznych, oraz celem uregulowania komunikacji rzecznej w pobliżu linii administracyjnej. P.Zaleski oświadcza, iż w sprawie ustalenia miejsca i czasu rokowań, rząd polski gotów jest rozważyć wszelkie propozycje Litwy.-

"L i e t u v o s A i d a s" o d r u g i c h T a r g a c h P ó ł n o c n y c h w W i l n i e . Omawiając Drugie Targi Północne w Wilnie, "Lietuvos Aidasa" podkreśla, że większość eksponatów wystawili Żydzi i że ani Niemcy ani ZSSR w wystawie udziału nie biorą.-

"T r i m i t a s" o g e r m a n i z a c y j n e j p o l i t y c e w P r u s a c h W s c h o d n i c h . "Trinitas", pisząc o sytuacji Litwinów w Prusach Wschodnich, oświadcza, co następuje: Niemcy wszędzie, gdzie tylko mogą, szczytą się tem, iż są wielkimi przedstawicielami kultury światowej, jednak, jeśli się weźmie pod uwagę stosunek Niemców do innych narodów, należy uznać ich za barbarzyńców. Niemcy przy obchodzie 760 rocznicy chwili dziejowej, kiedy stopa krzyżacka dotknęła ziemi Prusów, okazują dzisiaj nie tylko brak tolerancji wobec Litwinów, lecz również brak kultury: wyroby litewskie, umieszczone na wystawie, które dotychczas miały swą prawdziwą nazwę, zostały przemianowane na "Estpreussische Weberei"; domek litewski, zwany "Litauershaus", obecnie otrzymał nazwę "Heimatbäuschen"; pułk wojska tyflżyckiego zawsze zwał się "Pr. Litth.Dragoner Regiment Nr.1.", obecnie na tablicy podczas pochodu słowo "Litth" zostało skreślone. Wśród typów, przedstawiających dawnych mieszkańców Prus, są Germanowie, dawni Prusowie, Krzyżacy, przybysze z Zalsburgu i t. d., brak tylko Litwinów, którzy zamieszkiwali i zamieszkują całe wybrzeże Niemna oraz okolice jego aż do Królowca. Jak widać, ciągi otrzymane pod Grunwaldem do dziś dnia stoją w pamięci Niemców, czego świadectwem są wspomniane fakty oraz dążenie Niemców do zniszczenia litewskiego elementu w kraju tyflżyckim. W czasie uroczystości krzyżackich zakazano sprzedaż pisma Litwinów pruskich w języku niemieckim "Unsere Stimme".

Jednakże i wśród Niemców znaleźli się ludzie, którzy potrafiliby przedstawić w prawdziwym świetle działalność kulturalną Litwina Giziwisa, żyjącego przed 100 laty.

Na wystawie jubileuszowej przedstawiono go takim, jakim był istotnie i przez to dano świadectwo, iż od wieków w Prusach żyli Litwini. Nie podobało się to, naturalnie, miejscowym krzyżakom, którzy w bezczelny sposób chcieli wszystkim przekonać, iż wszystko w Prusach jest niemieckie.

Pismo "Naujas Tiltas Kelciwis" tamciściło gorzkie uwagi z powodu barbarzyństwa Niemców i podkreśliło, iż jakkolwiek chcą oni ukryć Litwinów pruskich przed okiem świata, to jednak Litwini w Prusach są, byli i będą.-

Z a p r z e c z e n i e E l t y w s p r a w i e p o g ł o s e k o r o k o w a n i a c h p o l s k o - l i t e w s k i c h . W sprawie rozpowszechnianych pogłosek o rokowaniach litewsko-polskich w kwestji wileńskiej, Elta dowiadyuje się, iż odpowiedzialni politycy Litwy nie o tych rokowaniach nie wiedzą.-

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.

Wojciech Kosiński, 1910-1911, 1. strona.